KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 18 (30) Stycznia 1858 Roku.

№ 28.

Jutro, Sgo Piotra Nolaski.
Przybyło dnia godz: 1 min: 16.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył NAJŁASKAWIEJ udzielić takowe Znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XL. Pisarzowi Kancelarji Ziemiańskiej Gub: Augustowskiej Wydz: 2go. Assesorowi Kolleg: Hipolitowi *Zimnoch*.—Za lat XXXV. Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Komissji R. P. i Skarbu, Radcy Tajnemu, Adamowi *Łęskiemu*. Członkowi Warszaws: Depar: Rzą: Senatu, Szambelanowi, Rz: Radcy Stanu Franc: *Skibickiemu*. Referentowi Kom: R. S. W. i D., Radcy Dworu Józefowi *Tupalskiemu*. Komissarzowi Administr: Igo i XIgo Cyrkułów m. Warszawy, Assesorowi Kolleg: Symeonowi *Pawłowiczowi*. Senatorowi Warszaws: Dep: Rzą: Senatu, Tajnemu Radcy Mateusz: *Lubowidzkiemu*. Uwolnionemu od służby, Radcy Dworu Ign: *Kotowskiemu*. Sędziemu Tryb: Cyw:, p. o. Pisarza Kanc: Ziemiań: Gub: Augustows:, Wydz: Igo, Radcy Dworu Alex: *Grekowskiemu*. Zastępcy Sędziego Sądu Krym: Gub: Płoc: i Augustows:, Radcy Dworu Anton: *Pabudzińskiemu*. P. o. Podsędka Sądu Pok: Okr: Włodaws:, Radcy Hono: Janowi *Dziewulskiemu*.— Za lat XXX. Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Kom: R. S. W. i Duchownych, Kuratora Okręgu Naukowego Warszaw:, Radcy Tajnemu Pawłowi *Muchanow*. Dyrektorowi Gimn: Gub: w Warszawie, Radcy Stanu Baronowi Janowi *Kaulbars*. Radcy Rządu Gub: Lubels, Radcy Stanu Anto: *Trzeciakowi*. P. o. Dyrektora Gim: Gub: w Płocku, Radcy Stanu Bazylemu *Rklickiemu*. P. o. Naczelnika Ptu Zamoyskiego, Radcy Kol: Grzeg: *Buczyńskiemu*. Urzędnikowi do szczegól: poruczeń przy Dyrektorze Głów: Prezydu: w Kom: R. S. W. i D., Radcy Dworu Klemen: *Tukałow*. P. o. Naczelnika Ptu Opatows: w Gub: Radoms: Radcy Dworu Edw: *Poncet*. Tłómaczowi przy X. Departamencie Rzą: Senatu, Radcy Dworu Kalix: *Zilitynkiewiczowi*. Pisarzowi Magazynu Sol: w Zawichoście Gub: Radoms:, Assesorowi Kol: Teof: *Biernackiemu*. P. o. Pomocnika Naczelnika Ptu Sejneńs:, Radcy Honor: Stanisł: *Tyszka*. Pomocnikowi Naczelnego Prokuratora przy IX Depart: Rzą: Senatu, Radcy Stanu, Walen: *Dutkiewiczowi*. Sekretarzowi-Referentowi w Kancelarji Rady Admin: Królestwa, Radcy Stanu Józ: *Miączyńskiemu*. Nauczycielowi Wyższej Szkoły Realnej w Kaliszu, Radcy Kolleg: Fran: *Kornaszewskiemu*. Prezesowi Sądu Krym: Gub: Płoc: i Augusto:, Radcy Kol: Alex: *Noińskiemu*. (D. c. n.)

WIADOMOŚCI Z LINJI KORDONOWEJ LEZGIŃSKIEJ.

Banda złożona ze 100 górali, korzystając z gęstej mgły, wkroczyła 25go Października na pola wioski Tuszyńskiej Szenacho, położonej koło granicy i wzięła do niewoli 6 kobiet, przyczem raniła dwóch Tuszyńców. Niezwłocznie po otrzymaniu o tem wiadomości, dowódca dwóch secin milicji konsystującej w górnej Tuszetii, wyruszył z niemi z wsi Omało i dopędziwszy nieprzyjaciela, położył na miejscu jednego górala, wielu z nich ranił, a 6ciu wziął do niewoli.

W Zarządzie XIII Okręgu Komunikacji, za NAJWYŻSZYM Rozkazem, został ozdobiony Znakiem nieskazitelnej Służby za lat XXXV, Podpułkownik Korpusu Inżenierów Hipolit *Jurczewski*, Naczelnik 3go Oddziału Dróg bitych.

Rada Lekarska, na posiedzeniu swem dnia $^{14}/_{26}$ Stycznia r. b., przyznała stopień Magistra Farmacji, P. Alexandrowi *Ługowskiemu*.

Józef *Plichczyński*, Dyspozytor Drukarni *Kurjera Warszawskiego*, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, i Archi-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, przeżywszy lat 51, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, w dniu 28ym bieżąc: miesiąca, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Pogrążona w ciężkim smutku Żona wraz z Siostrami zmarłego i Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ej z południa, z Kaplicy przy Kościele XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w d. 1 Lutego, o godzinie 10ej zrana, w tymże Kościele, odbyć się mające.

Stanisław *Gepner*, Urzędnik Banku Polskiego, po krótkiej, ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 37, wczoraj życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok Jego, z Kaplicy przy Kościele XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski, odbędzie się jutro o godz: 3ciej po południu; na które, osierocona Żona wraz z dwojgiem drobnych Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza.

Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył doczesne życie Willjam *Preacher*, Naczelnik Fabryki Rządowo-Górniczej Machin na Solcu w Warszawie, w wieku lat 63. Pozostała w nieutulonym żalu Żona wraz z Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z fabryki przy ulicy Solec, na smętarz Ewangelicko-Reformowany odbyć się mającą.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Podaje do wiadomości publicznej: że podług dotychczasowej taryffy opłat, za przewóz towarów i produktów na drodze żelaznej, buraki zaliczone do klassy IIIej, przeniesione będą do klassy IVej; dla cegły, dachówki, drzewa opałowego, marglu, torfu, wapna, rudy, żelaza lanego surowego, żelaza starego, kamieni łamanych i brukowych, szkła potłuczonego oraz gipsu, zamieszczonych dotąd w klassie IV, ustanowioną będzie klassa V, zmniejszająca obecną opłatę przewozową. Taryffa według powyższych zmian wprowadzoną będzie w wykonanie od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. Szczegółowe taryffy znajdują się na wszystkich Stacjach Drogi Żelaznej.—*Rosenbaum*.

Senjor Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Ś. JANA, zawiadamia szanownych Braci Członków tejże Archi-Konfraternji, że składki zaległe i bieżące, pobiera w każdą Niedzielę po Wotywie, w Zakrystji przy Kaplicy będącej, i zaraz kwity wydaje.

Gazeta *Times* ogłasza raport Główno-Dowodzącego Wojskami Angielskiemi w Indjach, Jenerała *Campbell*, do Jenerała-Gubernatora tego Państwa, o odsieczy i ewakuacji miasta Lucknow. W raporcie tym czytamy wzmiankę nader pochlebną o Jenerale-Majorze *Mansfield*, byłym Konsulu Jeneralnym Angielskim w Warszawie, którą umieszczamy dosłownie, gdyż interesującą niewątpliwie będzie dla Jego Przyjaciół w Warszawie: »Nie mogę objawić W. Mości w dość stosownych wyrazach, uczucie głębokiej wdzięczności jaką żywię dla Jenerała-Majora *Mansfield*, Naczelnika Sztabu, za pełną zdolności i serdeczną jego pomoc, oraz służbę wojenną w ciągu tych działań wojsk naszych i jak doskonale, licznych i ważnych obowiązków swoich dopełnił, ku czemu wysokie jego talenta i doświadczenie w służbie kraju tego, tak szczególnie go uposobiły."

W połowie Grudnia r. z., zakończył nagle życie, w dobrach Olesznie, ś. p. Józef *Niemojewski*, b. Sztabs-Rotmistrz pułku Arcy-Xięcia *Karola-Ludwika*, a syn JW. Edwarda *Niemojewskiego*, Koniuszego Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Marszałka Szlachty Guberuji Radomskiej, i JW. Heleny z Wodzickich *Niemojewskiej*. Ś. p. *Józef*, był jednym z tych rzadkich ludzi, którzy łącząc w sobie nieocenione przymioty serca i charakteru, z wysokiem ukształceniem umysłu, umieją wzbudzić powszechny szacunek i miłość. Wzorowy Syn, nieoceniony Przyjaciel, pełen życzliwości Kolega, w każdem zdarzeniu krótkiej swej pielgrzymki na tej ziemi, dawał niewyczerpane dowody, jak pięknym lśnić może blaskiem, żywot poczciwego człowieka. Ukochany przez Rodziców, którzy w nim położyli wszystkie nadzieje przyszłości, szanowany przez Zwierzchników, ceniony przez Znajomych, widział w czci która go otaczała do około, nagrodę cnot swoich. To szczęście zbyt krótko trwało niestety! Zaledwie porzuciwszy służbę wojskową, powrócił na łono Rodziny, ażeby odżywić ciepłem domowego ogniska, zaród uczucia tlejącego od lat dziecinnych w pełnem wylania sercu; zaledwie przestąpił progi, wśród których oczekiwały za nim wyciągnięte dłonie Rodziców, mające przytulić do serca uczuciem nieograniczonej miłości ukochanego Syna, śmierć nagła, niespodziana, przecięła pasmo dni, które świetnemi zadatkami ubiegłego czasu, obiecywały dać tyle skutków w przyszłości. Duszo ś. p. *Józefa!* niema boleść dawców życia Twojego, trzy Siostry, Przyjaciół, Brata i Krewnych, westchnienia Znajomych, hołd szacunku, który otacza imię Twoje, niech ci się staną wieńcem wspominku uwitym z cnot Twoich, wspominku, który wypisany niezatartemi głoski, w głębi serc naszych przetrwa długie lata, i mówić będzie potomności o Twojem pięknem choć tak krótkiem życiu. *L.N.*

Nakładem i drukiem Józefa *Zawadzkiego* w Kijowie, wyszły dwie nowości literackie: Michała *Jezierskiego*: Dwie Komedje wierszem: *Kabała Panny Chorążanki*, i *Kaprys* i *Głupota*, tom 1, kop: 75; *Leliwa*: Komedja we dwóch aktach, tom 1, kop: 60. Oba te dziełka znajdują się do nabycia w Warszawie w xięgarni pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego* przy ulicy Krakow:-Przedm:, wprost Saskiego placu, i w innych miejscowych xięgarniach; na prowincji: u S. *Arzta* w Lublinie; H. *Hurtiga* i M. *Grabowskiego* w Kaliszu; M. *Możdżeńskiego* w Kielcach, i K. *Dobrzańskiego* w Płocku.

Wiadomo że od dziesięciu lat ulegają rośliny, kartofle, winogrona, morwy i t. p. tak powszechnej i trudnej do wytłumaczenia zarazie, że ją przypisano albo wyrodzeniu, albo też niezbadanym jeszcze wpływom telurycznym. Z tą zarazą roślin żyjących zostają podobno w związku i tak zwane konserwy (conserves). Każdemu wiadomo, że we Francji są wielkie zakłady, które przyrządzają bardzo znaczną ilość mięsa, ryb, jarzyny, owoców na rozmaity sposób, a szczególniej na sposób *Apperta* na przechowanie. Straty jakie poniosły te zakłady przemysłowe od roku 1847, wynoszą rocznie miljony. Dawniejsze środki zachowania tych przypraw od zgnilizny, nie udają się teraz. Nic nie zaniedbano ażeby zbadać przyczynę tego zjawienia. Sądzono z początku, że blaszane puszki są tego przyczyną; atoli mięso, groch nie lepiej się konserwowały w naczyniach szklannych. Pewien dom posiadający dwa warsztaty w odległych od siebie lokalnościach postrzegł, że z jednego warsztatu dało się wszystko zakonserwować, podczas gdy z drugiego najczęściej się wszystko psuło. Posłano np. jedną połowę wołu do jednego, a drugą połowę do drugiego warsztatu, i przekonano się, że przyrządzone mięso w pierwszym przeszło w zgniliznę, a w drugim się zakonserwowało. Przyczynę tego składano na czeladź i rozkazano przenieść czeladź z jednego warsztatu na odległość kilku milową do drugiego warsztatu, i na odwrót. Postępek ten nie zmienił rzeczy. Inny dom zrobił następującą próbę: Otworzono kilka puszek z jarzyną przyprawioną na sposób *Apperta*, po niejakiej chwili zamknięto znowu i przyrządzono do przechowania. W tym samym czasie przyprawiono także świeżą jarzynę tego samego rodzaju na ten sam sposób. Atoli wkrótce okazało się, że świeża jarzyna się zepsuła, a dawniejsza się utrzymała. Myślano, że rośliny jednego roku muszą w sobie zawierać zaród chorobliwy, który jest obcy roślinom drugiego roku. Po doświadczeniach różnego rodzaju odkryto środek czasowy, którego objaśnieniem nikt się jeszcze nie zajął. Po rok 1845 dostateczna było zanurzać puszki w wodzie, mającej 100 stopni ciepła. Od roku 1850 przekonano się, że skutek był niezawodny, jeżeli woda osiągnęła 110 stopni ciepła. To trwało lat sześć. Od roku 1856 nie wystarczają już 110 stopni. Ztąd widać, że tu jest bardzo ważny problem do rozwiązania. Dla tego więc Towarzystwo zachęcające, w Paryżu, postanowiło wyznaczyć premium za rozwiązanie tego zadania i docieczenia przyczyn.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha* przy ul: Miodowej odebrała następujące nowości: *Narzędzia* i *machiny rolnicze* uznane za najpraktyczniejsze, a mianowicie te, które w własnej wyrabia fabryce, dla użytku gospodarzy wiejskich opisał z 156 rycinami H. *Cegielski*, właściciel fabryki narzędzi i machin rolniczych w Poznaniu. Poznań L. *Merzbach*, 1858 r., rs. 3 kop: 15. Znakomity autor w przedmowie mówi: »Dzieło to zawiera wszystko co kraj nasz w obecnym stanie rolnictwa i narzędzi dlań pomienionych interesować i co w praktyce gospodarskiej bez zawodu użyte być może. Znajdzie tam rolnik wszelkie narzędzia do uprawy ziemi potrzebne, począwszy od pługa i brony, aż do skaryfikatorów, walców, i innych narzędzi, jakich już sztuczniejsza i przemyślniejsza wymaga kultura; znajdzie machiny najpotrzebniejsze i najprakty-

czniejsze od siewników aż do żniwiarek, torfiarek i prass sączkowych; znajdzie wszystkie te narzędzia i machiny, nietylko w jasnych i większych niż zwyczajnie bywają rycinach wyobrażone, ale nadto opisane szczegółowo tak co do składu mechanicznego, jakoteż co do sposobu praktycznego ich użycia. Do tejże xięgarni nadeszły prócz tego następujące dzieła: Sta Zofja, wiersz Teofila *Lenartowicza* k. 37½. *Agenda gospodarska* czyli *konotatnik* na wszystkie dnie roku. Rok 4ty 1858 r., rs. 1.

Zawsze z prawdziwą przyjemnością notujemy krok każdy, zarówno w gałęzi gospodarczej jak innych. Z tego więc powodu należy nam wspomnieć i o nowym transporcie *Rambouilletów*, czyli owiec hiszpańskich, które świeżo sprowadzone w znacznej partji do kraju, obok zapewnienia korzyści dla właściciela, przyniosą także i niemały w samym ich chowie rezultat. Piętnaście matek i trzy tryki stanowią ten transport, który nadszedł do dóbr Osuchów, położonych w Powiecie Błońskim. Wzrost owiec, a przytem ilość i nabitość wełny, dochodząca po strzyży do 10 funtów z każdej sztuki, oto główne cechy tego gatunku o którym wspominaliśmy nieraz, i który warto aby za przykładem dziedzica Osuchowy, rozpowszechniony został w kraju.

Mnóstwo osób oblega wieczorem znany sklep Braci *Lesser* przy placu Bankowym naprzeciw Komisji Skarbu, by podziwiać przepyszne oświetlenie olbrzymiego magazynu. We środku onego zawieszono 4 piękne żyrandole po 10 lamp każdy, razem więc 40 świateł; oprócz tego umieszczono tyleż świateł między żelaznemi kolumnami i dwie wielkie gazowe latarnie przy wejściu do sklepu. Widać iż właściciele tego Europejskiego bazaru nie dając się w niczem wyprzedzić zagranicznym magazynom, starali się i pod względem oświetlenia gazowego zrównać pierwszym paryzkim i londyńskim zakładom tego rodzaju. Kilku cudziemców których tamże mieliśmy sposobność napotkać i poznać, zapewniało nas, że magazyn braci *Lesser*, śmiało do pierwszych tego rodzaju zakładów w Europie policzyć można, i że nie spodziewali się znaleźć w Warszawie podobny temu.

W wydawnictwach P. *Pecq* i współki, pochodzących z litografji pod tą samą firmą istniejącej, przy ulicy Miodowej, coraz większa przebija staranność i postęp. Obecnie wyszedł zeszyt IX Królów Polskich, czyli wizerunków zebranych i rysowanych przez P. Alex: *Lessera* objaśnionych textem historycznym przez P. Juljana *Bartoszewicza*. W zeszycie tym znajdują się następujący Królowie Polscy: *Kazimierz Jagiellończyk* 1445-1492. *Jan Olbracht* 1492—1501. *Alexander Jagiellończyk* 1501—1503. Wszystkie te wizerunki są odbite jak najdokładniej i czysto. Text w dwóch językach, to jest polskim i francuzkim, daje szczegółowe o każdem panowaniu wyobrażenie, a druk jego pochodzący z drukarni P. J. *Ungra* wyrazisty i z łatwością dający się czytać.

Xięgarnia M. *Frühlinga* przy rogu ulicy Żabiej i Senatorskiej, w domu Hra: Ordy: *Zamoyskiego*, odebrała następujące dzieła: *Tomiło*, poemat p. *Korotyńskiego*, rs. 1. *Dni doroczne na Litwie*, p. *Syrokomlę*, kop. 75. *Renata*, powieść p. *Zacharjasiewicza*, rs. 1. k. 50. *Pamiątki domowe*, p. *A. Pługa*, rs. 1 k. 50. *Improwizacje* i *Pozje Deotymy*, poczet drugi, rs. 2 k. 25. Izajego *Tegnera*, *Fritjofowa Saga*, przekład L. *Jagielskiego*, rs. 2 kop: 40. Niezawodna sztuka pięknego i spiesznego pisania w 25ciu lekcjach a nawet bez Nauczyciela P. *Favarcer* Kaligrafa, Członka Gimna: Centralnego Sztuk Pięknych w Paryżu, Nauczyciela N. Cesarzowej Brazylijskiej, k. 75. *Dyalogiczna Grammatyka* francuzka, p. *Ollendorfa*, dla Polaków obrobiona, część 1 i 2ga, rs. 2 kop: 40.

(A. n.) Składa się w Redakcji *Kurjera* rs. 2, na Żłobki, a to z powodu, że będąc na balu *Sylwestrowskim* w *Resursie Kupieckiej* przy ulicy Senatorskiej, przez pomyłkę zabrano kaptur damski. Odebrać go można w tejże Redakcji, za udowodnieniem i złożeniem co łaska dla ubogich.

(A. n.) Mam sobie za powinność złożyć publiczne podziękowanie, Pani *P.*, zamieszkałej wprost Zamku pod Nrem 29, za której poradą straciłam z twarzy i szyi ogromne liszaje, które nietylko że szpeciły, ale były dokuczliwe z przyczyny zadawnienia. ***

(A. n. z Krośniewic). — Pośród krzyżującego się traktu bitego Warszawsko-Kaliskiego i Zgiersko-Włocławskiego, miasto Krośniewice w dobrach JW. *Rembielińskiego* położone, szczególną przejeżdżającego zwraca uwagę, a najwięcej obok ozdobnych gmachów dominjalnych, odznacza się exystująca tam oberża, massiv murowana, kształtnej architektury, pysznej powierzchowności, teraz nowo odrestaurowana, zamykająca w sobie zarazem wszelką wewnętrzną dla podróżnych wygodę, a mianowicie, numera świeżo gustownie odmalowane, meble różno-gatunkowe, uporządkowane, dzwonki z każdego numeru do bufetu komunikujące się zaprowadzone, billard porządny, oświetlenie lamp, i t. p. Osobliwie zadowalnia Gości przyjemna gościnność oberżysty, rychła usługa, wyborne wszelkiego rodzaju smaczne i ponętne potrawy, każdego czasu świeżo przyrządzone, wszystko po cenie nader przystępnej, niemniej obok wszelkiego gatunku zdrowych trunków krajowych i dobrego bawara, także i lampeczki wyśmienitego wina, i t. d., dostanie. Jednem słowem, gospoda ta niczem nie ubliża hotelom większych miast. Dalej, przy fabryce tabacznej krajowej, istnieje gorzelnia i browar, takoż massiv murowane, z wszelkiemi apparatami, rekwizytami najnowszego wynalazku, w czynności będące. W browarze zaś, lassy angielskie i inne statki, w najlepszym porządku i szyku urządzone. Dziwić się nie należy, ponieważ z tegoż browaru od pół wieku blizko, Krośniewickie piwo z wyśmienitości swojej słynie, szczególnie obecnie po dokładnem wyreparowaniu, zaprowadzeniu dobrego porządku, zasobów wszelkich produktów, i t. p., tudzież z przyczyny dbałej staranności właściciela i ceny umiarkowanej, wątpić nie potrzeba, że fabrykacja piwa widocznie wzrasta i nabywający z kilkumilowych okolic pochwałami go odwetują. Wziętość trunkodajnych tych zawodów, niejednego ubiegającego się tej sztuki mechanika, ściąga z życzeniem objęcia tam posady. Dodać wypada, że w powyższem mieście znajduje się skład propinacyjny, zaopatrzony we wszelkie trunki krajowe, to jest dobrą, czysto z anyżem przepalaną okowitą, wódki słodkie z fabryki Rybna i innych; araki zaś z Krągoli, sprzedaje bardzo przystępnie; obcym nabywcom angro, po cenach fabrycznych, zaręczając za tożsamość dobroci gatunków i tęgości; sprzedający bowiem, kontentuje się tylko rabatem fabrycznym.— M. L.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich. — Podaje do wiadomości, iż w ciągu m. Grudnia r. z., wpłynęło do kassy Dozoru Bóżniczego: *a*) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Mendla *Krystal*, kop: 27; Sury *Formund*, kop: 27; Naftali *Dawidsohn*, rs. 7; Izaaka *Endler*, rs. 22 kop: 50; Jankla *Siegelberg*, kop: 66; Izydora *Silberberg*, rs. 6; Dwojry *Kanon*, rs. 50; Ludwika *Landau*, rs. 1 k. 15; Aby *Zemsz*, kop: 75; Lipy *Rafeld*, kop: 27; Izaaka *Stückgold*, kop: 9; Dawida *Mendelsohn*, rs. 1 k. 15; Juljana *Loewenglück*, rs. 42 k. 40; Gecle *Zakólnik*, kop: 9; Jankla *Oliwenstein*, kop: 9; J. *Glücksberg*, rs. 28 k. 33; Joska *Salberg*, rs. 1 k. 15; Wolfa *Taubwurzel*, rs. 50; Szmula *Farbstein*, rs. 12 kop: 40; Lipy *Fogler*, rs. 12; Mordki *Temkin*, rs. 6 k. 75; J. *Centnerszwer*, z pozostałości po niegdy Breindli *Berfeld*, rs. 96; Michała *Borman*, rs. 15. *b*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP.: Heleny *Goldstein*, rs. 1 kop: 80; Naftali *Lindenfeld*, rs. 3 k. 13; Abrama *Glücksberg*, rs. 5 k. 50. Gabryela *Perl*, rs. 1 kop: 13; Naftali *Dawidsohn*, rs. 4 kop: 92; Jakóba *Puszet*, rs. 7 kop: 72; Berka *Gutgold*, kop: 44; Chaima *Eichel*, rs 5 kop: 8; Szmula *Seiddnzeug*, rs. 1 k. 30; W. L. *Schönberg*, kop: 15; Berka *Kahanrecht*, kop: 33; A. J. *Klepfisch*, rs. 3 k. 55; Moszka *Laufer*, rs. 2 kop: 49; Joska *Goldzweug*, kop: 19; Motla *Wallach*, rs. 1 kop: 51; B. *Morgenstern*, rs. 13; Julji *Thalgrün*, rs. 6 kop: 15; Szarlotty *Londy*, rs. 8 kop: 10. Ogółem wpłynęło rubli srebrem 419 kopiejek 8¹, prócz innych stałych ofiar i składek peryodycznych na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a*) biednym i podupadłym w liczbie osób 19; *b*) chorym za obrębem Szpitala 31; *c*) chorym chronicznie 87; *d*) położnicom 5. Razem wspierano osób w liczbie 142.—Prezydujący, M. *Feinkind.*

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Zawiadamia, że w składzie Stacji Głównej Warszawa, znajdują się przedmioty zagubione przez Pasażerów na Drodze Żelaznej lub jej Stacjach w kwartale IV 1857 r. Spis rzeczonych przedmiotów przejrzeć można u Zawiadowców Stacji Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Piotrków, Częstochowa i Granica; po odbiór zaś zgłaszać się należy do Zawiadowcy Stacji Warszawa. Rzeczy nieodebrane do d. $^{12}/_{24}$ Marca r. b., Warsz: Tow: Dobro: na korzyść biednych oddane zostaną.— *Rosenbaum.*

Ruchu Muzycznego Nr 4, wyszedł z druku i zawiera: kilka myśli z powodu Artykułu P. *Bartelesa* przez Wła: *Stelmasiewicza.* Wieczór muzykalny w Wielkiej Resursie. Korrespondencja ze Lwowa. Przypomnienie Jakóba *Niedzielskiego*, który jak wiadomo rok temu po wydanym na korzyść jego koncercie wysłany został do Paryża, i tam pracując w Konserwatorjum pod okiem *Massarta*, zaszczytne od tegoż odbiera poświadczenie. Widowiska w Ameryce i Nowości krajowe i zagraniczne.

(A. n.) Do rzędu ożywionych zabaw tego karnawału, policzemy słusznie wieczór Wtorkowy u Państwa G., Obywateli ze wsi, przy ulicy Nowolipki. Zabawa ta ożywiona gościnnością Pani domu, jej nadobnych 3ch Córek i przybyłej ze wsi Siostry, Gospodyni domu, powszechnie wielbionej z cnót obywatelskich, to jest Pani *S.* z pod Serocka, przypominała staropolskie gody. Licznie zebrane piękne Córy Obywatelskie, odznaczyły się białą lub różową skromną suknią, przyozdobioną pączkiem róży lub innym kwiatkiem w głowie, i wdziękami, któremi hojnie każdą z nich natura uposażyła. Oby ten piękny przykład Cór Obywatelskich, zachęcił inne młode osoby do mniej strojnych aby świeżych ubiorów.— *Ch:.*

Z prawdziwą przyjemnością donosimy miłośnikom muzyki, że staraniem xięgarni i składu nót *Gebethner* i *Spół:* wydany, nowy walc p. n. *Sophie-Walc*, ofiarowany W. Zofji *Malhomme*, coraz większej nabywa u nas wziętości. Pan *Nowakowski*, autor jego, wiedział widać z doświadczenia, w czyje ręce oddać swój utwór, albowiem walc ten odegrany przez Pannę *Malhomme*, wydał na jaw tyle zawartych w nim zalet muzycznych, tyle natchnień zdobnej melodji, że śmiało stawiamy ten utwor w rzędzie celniejszych, i wróżemy mu niezmienne na rodzinnej niwie powodzenie.

W tych dniach opuściły prasę litografji *Flecka* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, *Polonez* i *Mazur* na fortepjan, ofiarowane WW. Franciszkowi i Maurycemu *Gąsiorowskim*, przez Wincentego *Prokopowicza.* Exemplarzy takowych po kop: 15, nabyć można w xięgarni P. R. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej.

W ostatnim numerze *Szkiców* i *Obrazków Warszawy*, oprócz innych rycin, nacechowanych dowcipem i talentem, spostrzegamy jedną, która szczególniej zajęła wszystkich. Jest to oskarżenie rysownika tych szkiców, przez gawiedź, i stawienie go przed trybuną dziennikarzy. Każdy z nich ma tu swoje miejsce, ale każdy ukryty jest za swój organ, wyjąwszy kronikarza, który dokładając do tych szkiców text, umywa obecnie jak Piłat ręce od wszystkiego.

(A. n.) *Odpowiedź Maseczce.*

Brawo! Maseczko. Odszukać Cię muszę,
Twój wiersz mi mówi—jak piękną masz duszę;
Lecz za ten figiel przyjm piosnkę, za karę,
I chciej zaśpiewać ją choć razy parę;
Ale zaśpiewać, tak ładnie, tak żwawo,
Żeby słuchacze zawołali: brawo!

Śpiew.

Wolę Wisły okolice,
Niźli obcy świat;
Bo Nadwiślańskie Dziewice,
Jak wiosenny kwiat.
O! i młodzież nasza słynie,
Wzdłuż świata i w szerz;
A jedyna przy Dziewczynie,
I na koniu też.
Wiedzą to piękne Dziewice,
Od najmłodszych lat,
I w rumieńce stroją lice
Śliczne jako kwiat.
A rumieniec kto zobaczy,
Swojem szczęściem zwie;
Bo rumieniec wie, że znaczy,
Słowo: Kocham Cię!
Słowo: Kocham—to ozdoba,
Godło naszych chat;
Z taką prawdą tego słowa
Nie da obcy świat.
Więc choć piękne obce światy,
Nie chcę ja ich, nie;
Wolę dziewczę z naszej chaty,
Ach! bo kocha mnie.***—

(*)

Na trzeciej maskaradzie znalezione przez Pana K. K., kop: 5; Domino *czarne* W. Z. dołączywszy kop: 75, złożyło w Redakcji *Kurjera*, na Żłobki.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali, po Komedji *Przebudzenie się lwa*, Panie: *Ziemińska* i *Mazurowska*, PP. *Żołkowski* i *Stolpe*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 53; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 68, wartość kuponu rs. 1 kop: $32^{2}/_{5}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 81, wartość kuponu kop: $6^{1}/_{6}$; za *Rosyjską* pożyczkę z r.1854 oprócz kuponu, żądają rs. 113 wartość kuponu rs. 1 kop: $48^{11}/_{18}$.

Dziś zabawa muzykalna w Dolinie Szwajcarskiej, zacznie się o godzinie 7mej.— Jutro zaś wykonane będą: Wielkie Pot-pourri *die Fliegende Blötter* (Straussa); Arja *koncertowa* na klarynet; Finał z *Hugonotów* (Meyerbeera); Uwertura z *Wolnego Strzelca;* i t. d.

Jutro w salonie ogrodu Wiejskiego, u Pani *Martin*, orkiestra polska pod dyrekcją *Kuhne* i *Lewandowskiego*, wykonywać będzie dzieła muzyczne klasycznych Kompozytorów. Zacznie się o godz: 4tej.

Jutro w salonach Pani *Ohm*, za Wolskiemi rogatkami, od godz: 3ej z południa, grać będzie na skrzypcach P. *Jacobi* z towarzyszeniem fortepjanu.

Anglja. *Londyn, 25go Stycznia*, (telegramy).— Dziś od 10ej rano, nadzwyczajny natłok jest na ulicach; prawie wszystkie sklepy są zamknięte, a na domach powiewają chorągwie Angielskie i Pruskie. Wszystkie okręty są ozdobione flagami. Pogoda prześliczna. Obrzęd ślubny odbył się śród odgłosu wszystkich dzwonów stolicy i huku armat. J. K. Wysokość Xiążę *Fryderyk-Wilhelm*, odpowiadał przy obrzędzie ślubnym głośno i dobitnie, a dostojna Narzeczona ciszej, śród łez. Po dopełnionym ślubie, Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* uściskał Królowę i swą matkę. Skoro cała ceremonja zaślubin ukończoną została, dwór udał się do pałacu Buckingham, przy wznowionym odgłosie dzwonów i wystrzałów działowych. Tysiące widzów stało na wszystkich punktach. Nowo Zaślubieni, Królowa, oraz Xiążę i Xiężna Pruscy, musieli się dwu krotnie ukazać na balkonie pałacowym, i witani byli nieskończonemi okrzykami radości, przez zgromadzone tłumy. Po śniadaniu, dostojni Nowo Zaślubieni, o godzinie $4^{1}/_{2}$, w ślubnym ekwipażu, otoczeni świetną eskortą, przejechali przez Hyde-Park, gdzie oczekiwał na nich świat elegancki w znacznej liczbie, do dworca kolei Windsorskiej. Tu także znajdowały się tłumy ludu. W Windsorze poczyniono wspaniałe przygotowania na ich przyjęcie. Wieczorem odbędzie się tam koncert dworski. Przygotowania do illuminacji stolicy są wspaniałe. Szczególniej odznaczą się gmachy klubów, teatra i lokale liwerantów dworskich. Gmachy rządowe nie będą oświetlone. Zdaje się, że Xiążę Pruski obejrzy choć w części illuminację.

Londyn, 26go Stycznia rano, (telegramy).— Illuminacja była więcej jak świetna, tysiące ludu krążyło do północy przeszło po mieście. Żaden wypadek nie zakłócił radości powszechnej. Dostojna para Nowo Zaślubionych przybyła wczoraj o $5^{3}/_{4}$ wieczorem do Windsoru. Xiężna *Wiktorja* ubraną była biało, a Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* po cywilnemu. Zapał w Windsorze był nie do opisania. Wyprzęgnięto konie, i śród okrzyków pociągnięto powóz do zamku. Na koncert dworski, w którym wzięło udział 200 artystów, zaproszono 800 osób. Xiążę Pruski był w mundurze huzarów pruskich, a Xiężna w złotem przerabianej sukni, z kwiatami, brylantami i szmaragdami. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 24go Stycznia.* — Słychać że Rząd Francuzki domaga się wydalenia z Anglji *Mazziniego, Ledru-Rollin*, Wiktora *Hugo*, Louis *Blanc* i kilku innych. Podług drugostronnych zapewnień, *Ludwik-Napoleon* oczekuje, aby Anglja zrobiła swą powinność, to jest aby sama uprzedziła jego żądania w tej kwestji.— Przybyła tu onegdaj małżonka zdetronizowanego i dziś uwięzionego Króla *Oude*, zmarła zeszłej nocy w hotelu *Lafitte*, gdzie zajęła mieszkanie.— Mówią, że w mieszkaniu *Pierrego* w Anglji, znaleziono między papierami manifest W. *Hugo*, przeciw Cesarzowi Francuzów, i że Rząd myśli takowy ogłosić publicznie w *Monitorze*. (N. P. Z.)

Król i Królowa Neapolitańscy, podobnie jak inni Monarchowie, przesłali Cesarzowi list z powinszowaniami najbardziej sympatycznemi z powodu zamachu. Ponieważ jednak stosunki dyplomatyczne między obu rządami nie są jeszcze przywrócone, przeto pismo pomienione doszło Jego Cesarskiej Mości za pośrednictwem Ambassadora Austrjackiego. — Cesarz kazał odprawić 21go b. m. w Kaplicy Tuileryjskiej Mszę żałobną za duszę *Ludwika XVI*, i że znajdował się na tem Nabożeństwie wraz z małżonką.— W Birmingham, gdzie przemieszkiwał *Pierri*, policja Angielska zrewidowała jego pomieszkanie i schwyciła obszerną korrespondencję. — Cesarz i Cesarzowa, znajdowali się dziś na widowisku w teatrze Francuzkim. (In: Bel:).

Austrja. *Wiedeń, 23go Stycznia.*— Kawaler *Pargfrieder*, na którego ziemi zwłoki Hra: *Radeckiego* znalazły ostatni spoczynek, rozporządzeniem testamentowem mianował podobno dwóch wnuków Marszałka, a synów jego córki Hrabiny *Wenkheim*, spadkobiercami części znacznego swego majątku. (N. P. Z.).

Szwajcarja. — Z Szwajcarji 22 Stycznia donoszą, że w wielu kantonach tamecznych daje się czuć brak wody a mieszkańcy muszą szukać takowej czasem w odległości godziny drogi od swych mieszkań.— W tych dniach, po krótkiej chorobie, zmarł w domu schronienia na górze Simplon, będącym filją Klasztoru Śgo Bernarda, Przeor *Barras*. Znany on był od wielu cudzoziemców, gdyż 47 lat przepędził na obu tych przejściach przez Alpy, a 23 lat zarządzał domem schronienia na górze Simplon. (N. P. Z.).

Hiszpanja. *Madryt, 20 Stycznia* (telegramy).—Dotychczas niewiadomo kiedy Kortezy znowu się zbiorą.— P. *Pidal* ma w krótkim czasie wyjechać do Rzymu. (N. Pr: Ztg).

Prussy. *Berlin, 20go Stycznia.* — Wczoraj o kwadrans na trzecią, zaraz po nadejściu wiadomości o dopełnionym obrzędzie ślubu Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* Pruskiego z Xiężniczką *Wiktorją*, dano tu, w Lustgarten, 36 wystrzałów z dział, dla zawiadomienia mieszkańców stolicy o tym radosnym wypadku.— Xiężna Pruska, czyniąc zadość życzeniu Królewskiej Angielskiej rodziny, zabawi w Londynie kilka dni dłużej aniżeli początkowo zamierzała. (N. Pr: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — *Pojedynek na pieniądze.* W Paryżu pojedynki weszły teraz tak dalece w modę, że przed kilku dniami nawet dwie znakomitości finansowe, dwaj ojcowie familji, w pewnym już wieku będący, pojedynkować się chcieli. Powód nieporozumienia był tak błachym, że zdawało się, iż zgoda natychmiast nastąpićby powinna, ale żadna ze stron nie chciała pierwszych do niej kroków uczynić. Nakoniec ułożono aby obadwaj ci panowie zobowiązali się piśmiennie do zapłaty pewnej summy na korzyść ubogich drugiego cyrkułu, i że ten któryby mniej ofiarował miał przeciwnika przeprosić. Zdarza się jednak że obadwaj jedną summę, a mianowicie 5,000 franków ofiarowywują. Trzeba więc było ten oryginalny pojedynek powtórzyć i tą razą jeden ofiarował 12,000 fran:, drugi zaś 10,000 fr:; ostatni przeto musiał uczynić zadość ułożonym przez sekundantów warunkom i pierwszy do zgody okazać gotowość. — Francja straciła w roku 1857 wiele znakomitości. Umarło 15tu członków Konstytucyjnego Zgromadzenia z roku 1848. Z autorów zaś umarli w tym roku: *Dussilet*, nieustający honorowy Prezydent Akademji w Besançon; Eugenjusz *Sue;* autor bajek Teodor *Lorrin*, następnie August *Comte*, autor dzieła *Philisophie positive;* dalej *Béranger*, krytyk Gustaw *Planche*, i młody autor dramatyczny Leon *Battu*. Z xięży, którzy w przeszłym roku pomarli, są: Arcy-Biskup Paryzki *Sibour; Abbé Chatel*, założyciel tak zwanego kościoła francuzkiego, i *Abbé Bosquet*, wydawca dzieła *Mentor des Enfants.* Bardzo długi jest spis zmarłych Urzędników wyższych. Z dyplomatów utraciło Cesarstwo Ministra *Abbatucci;* oppozycja Jenerała *Cavaignac*, a włoska emigracja dawniejszego Prezydenta Republiki Weneckiej, *Manina*, redaktora gazety. — Niewdzięcznika trafnie przyrównać można do morza, które ze wszystkich źródeł i rzek słodką wodę w siebie przyjmując, smaku jednak słonego nigdy nieodmienia.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brinken Wład: Ob: z Zbiroży nr 584; Bogusławski Kapit: z Mławy nr 2680; Kobierzycki Jaros: Ob: z Podola nr 625; Mysyrowicz Józ: Ob: z Łosia nr 584; Morzycki Marceli Oby: z Miłaczewa nr 414; Nowakowski Józ: Ob: z Petersburga nr 625; Sarnecki Jul: Ob: z Kodnia nr 414; Walewski Leon Ob: z Charłupi nr 414.

Wyjechali: Byszewski Józ: Ob: do Piotrowic; Caston Alfred Vice-Hrabia do Petersburga; Mańkiewicz Jan Oby: do Cesarstwa; Szydłowski Ed: Ob: do Kupiętyna; Studziński Ale: Ob: do Bogatego.

Przyjechali koleją żelazną: Botkin Miko: Kup: z Paryża nr 414; Pritzkow Rudolf fabrykant maszyn z Wrocławia nr 414; Szestow Doktór z Krakowa nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Bogacki Lud: Ob: do Krakowa; Cohn Samuel Kup: do Gdańska; Kaczkowski Zyg: Oby: do Paryża.

DONIESIENIA.

WIADOMOŚĆ DLA WW. PP. KUPCÓW. — Zakład wszelkich potrzeb Kantorowych Wilchel: Kreusch, przy ulicy Żabiej w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamojskiego, na 1m piętrze, dogadzając licznym żądaniom, zaopatrzonym został w XIĘGI na Hauptbuch, Journal, Cassa, Reskontro, Wexel, Copie, i t. p., z napisami drukowanemi w nadgłówkach, szczególną trwałością OPRAWY odznaczającemi się, na rok bieżący poleca się.

W mieście fabrycznem *Bełchatowie*, odległem od stacji kolei żelaznej w *Piotrkowie* wiorst $22\frac{1}{2}$, wakuje posada Lekarza. Miejsce to przedstawia korzystne widoki dla praktyki lekarskiej. Położone w ludnej okolicy, mającej w promieniu 7 wiorst, oprócz wielu domów obywalskich przeszło 12,000 ludności kolonistów czynszowych, posiada aptekę własną, a najbliższych lekarzy a, w *Piotrkowie*. Dziedzic miasta daje Lekarzowi pomieszkanie z ogrodem, 12 siągów drzewa i rs. 90 rocznie. Wiadomość na miejscu w Aptece, lub u Dziedzica JW. *Kaczkowskiego*.

Niżej podpisani, ofiarują się urządzać **GORZELNIE**, połączone **z FABRYKĄ DROŻDŻY prassowanych**. Fabrykaty z żyta i jęczmienia, a na żądanie także z przymieszki kartofli otrzymywa ne, odznaczają się przez znaczny wydatek, a w szczególności drożdże przez swą siłę fermentacyjną, a spiritus, przez użycie dla swej dobroci doskonałej, na trunki. Osoby potrzebujące tego, mogą się osobiście w naszej Fabryce o stósowności i jej urządzeniu, i dobroci fabrykatów przekonać. — Dzierżawcy Schloss-Arendy, w Brzegu (Brieg), w Szlązku.

Na mocy rozporządzenia Towarzystwa Pierwszego Zakładu Transportów z d. 20 Maja (2 Czer:) r. b., w miejsce b. Zarządzającego Kantorem Transportów w *Warszawie* P. Karola *Lüderwaldta*, naznaczony został P. Mieczysław *Pasderski*, który objął czynność swą dnia $^{7}/_{19}$ Czerwca r. b.—W zastępstwie Towarzystwa, Robert *Beniewski*.



Są do sprzedania **MEBLE**, mahoniowe, palisandrowe, jesionowe w najświeższym fasonie jako to: Garnitury wysłane, bez wysłania, Stoły, Stoliki do kart, Konsole, Tualety, Biurka większe i mniejsze, Łóżka, Serwantki, Szeslągi, Kozety, skórą kryte, Napoleonki, Szafy, Komody, Krzesła wyplatane, oraz inne przedmioty po cenie przystępnej;— tamże jest Garnitur używany, adamaszkiem kryty, pod Nrem 1385, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Fabryki Obić Papierowych. Wiadomość na miejscu u Stolarza.

BROWAR WILLANOWSKI.

Sprzedaż **PIWA ANGIELSKIEGO** (ALE), oraz **Staro-Polskiego i Bawarskiego, Porteru i Extra Double Stout**, ze świeżej fabrykacji, już rozpoczętą została; a dla dogodności Osób życzących mieć wyroby powyższe z tego Browaru, urządzone zostały **Skrzynki** na obstalunki, koloru czarnego z czerwonym napisem.

1sza przy ulicy Nowy-Świat, obok Handlu Pana S. Rozmanith.

2ga przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost Zamku, obok Handlu Pana Lewandowskiego.

3cia przy ulicy Długiej naprzeciw Potkańskiego, obok handlu Pana Lud: Sommer.

Obstalunki te najpunktualniej zaraz nazajutrz załatwiane będą.

Osoby na prowincji mieszkające, uprasza się adressować listy do Handlu P. Ludwika Sommer, przy ulicy Długiej N° 580.

Wojciech *Sommer*.

W dniu 28 Stycznia (7 Lutego) r. b. o godzinie 10ej z rana odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym, termin ostatecznego przysądzenia wieczystej dzierżawy Folwarku TRUSKAW z Propinacjami w Truskawiu i Sierakowie w Okręgu Warszawskim położonych; rozległość Folwarku wynosi dziesiatyn przeszło 350 (morgów m. n. p. 699 prętów 34). Licytacja rozpocznie się od summy rs. 8,171 kop: 60, jako 2/3 części szacunku przez Biegłych wykrytego.

Od lat dwudziestu zaszczytnie znana Fabryka

JEDWABNEJ GAZY

(Pytlów Młyńskich),

poleca swoje Wyroby w rozmaitych gatunkach i numerach WW. Budowniczym i Właścicielom Młynów.

Wilhelm Landwehr,

w Berlinie, Spandauer-Strasse Nr 53.

DOBRA BRZESCE

w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Okręgu Żelechowskim sytuowane, nad spławną rzeką Wisłą, o 8 wiorst od fortecy Iwangrod oddalone, przestrzeni dziesiatyn 1,275 czyli włók 85 miary n. p. 300-prętowej, w gruntach większej połowie powiślańskich pszennych, a w połowie w żytnich górnych; Pastwiska czysto-powiślańskie żyzne i dostateczne do utrzymania znacznego Inwentarza rogatego, jakoteż i Stadniny; Siana powiślańskiego pięknego przeszło 4,000 centnarów sprząta się; obfitość Szlamu i Torfu do wywózki na grunta orne; źródło Siarczane do wydobycia; Gospodarzy rolnych 60. Dom mieszkalny murowany jedno-piętrowy z dolnemi Pokojami i przymurowaniem na Folwark; wszelkie inne Zabudowania Dworskie w stanie średnim; stałej intraty z Propinacji, Rybołóstwa z jeziora, Młyna wietrznego, Sadu fruktowego, i z Czynszu jest rs. 765 (zł: 5,100). Chęć mający nabycia tychże Dóbr, zgłosi się do W. Adolfa Zalewskiego Mecenasa przy Senacie Rządzącym, lub wprost na grunt Brzesce, które obciążone są pożyczką Banku i Towarzystwa Kredytowego. A że mappa tychże dóbr jest złożona (do pożyczki Banku) w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Nabywca więc pomienionych Dóbr, może zażądać przejrzenia tej mappy, dla objaśnienia się o rozległości tychże.— Dla łatwiejszego nabycia tychże Dóbr, to się jeszcze nadmienia, że z ogólnego szacunku, niektóre summy mogą pozostać na grunciе.— Chałupy i Zabudowania Włościan Dóbr BRZESCE są ich własnością zaassekurowane w Towarzystwie Ogniowym, i winni utrzymać je w porządku, ich kosztem.

W mieście Lublinie, **Zakład Introligatorski** ze wszystkiemi potrzebnemi do niego maszynami, naczyniami, sprzętami, i instrumentami, dotąd przeze wdowę Benni utrzymywany, jest od Śgo Jana r. b. do nabycia z wolnej ręki; oprócz tego, do tego Warsztatu, są przywiązane roboty stałe, za wynagrodzeniem rocznie umówionem. Ktoby więc ten Warsztat nabył, miałby już i te roboty stałe do wykonywania.

DOBRA, w blizkości miasta Kalisza, o wiorst 4, w pięknem położeniu będące, mające rozległości na miarę nowopolską włók 36 przeszło, czyli dziesiatin 540, z tego gruntu ornego mórg 760 v. dzies: 380; Lasu mórg 211 v. dzies: $105^1/_2$, a Łąk i Pastwisk mórg 67 v. dzies: $33^1/_2$. Zasiew Oziminy jest dopełniony kompletnie, tak samo będzie obsianą i jarzyna; Inwentarz roboczy dostateczny, jak równie i porządki gospodarcze. Budynki w dobrym stanie, w znacznej części murowane. Ogród przy domu mieszkalnym rozległy, dobrze utrzymywany. Dobra te są do sprzedania z wolnej ręki, z tem wszystkiem jak opisano, to jest kompletnem obsiewem i inwentarzem. Possessja zaraz lub od Śgo Jana 1858 r. Wiadomość szczegółowa, cena i warunki sprzedaży, powzięte być mogą u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu. Nadmienia się, że w szacunku umówić się mogącego. oprócz pożyczki Towarzystwa, pozostanie jeszcze na grunciе znaczny kapitał.

ANGORY przed Łóżka i do Powozów, z bardzo ładną wełną, w różnych kolorach, otrzymał Handel **Leonarda**, na Krako:-Przedm: Nº 445, wprost Odwachu.— Tamże jest do sprzedania **Algierka** Bobrowa nowa.

Każdego czasu do najęcia całe **1sze PIĘTRO**, składające się z 11tu Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni, przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 1351 lit: B.

Są do wypuszczenia w kilko-letnią dzierżawę od Śgo Jana 1858 roku, Dobra **MOSTOWO** w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, o 14 wiorst od miasta Powiatowego Mławy położone. Dobra te składają się z dwóch Folwarków i Wsi czynszowej; wysiewu w polach dworskich oziminy jest korcy warszawskich 250, z tych 1/3 pszenicy. Dobra te zalecają się połączeniem rozmaitych dogodności, jako to: Dostateczna robocizna sprzężajna i ręczna; Odseparonie zupełne gruntów włościan od dworskich; Gorzelnia massiv murowana z kompletnym apparatem Pistorjusza, Dystylatorem, oraz Browar z całym do robienia Piwa przyrządem, (na trunki Dzierżawca mógłby mieć ciągły odbyt w leżącem o $3^1/_2$ wiorsty od Mostowa 2,000 ludności liczącem miasteczku SZREŃSK, należącem do Właścicielki dóbr Mostowa; Opał obfity w miejscowych lasach, tak dla mieszkających jako do Gorzelni i Browaru; Łąk i paśników obfitość taka, że na tym majątku chować można 2,000 owiec, odpowiednią ilość stadniny i sto krów mieć w pachcia. Propinacja złożona z trzech karczem; Dwór mieszkalny, zabudowania dworskie i wiejskie w dobrym stanie; Ogrodów spacerowych i owocowych dwa; Dochodów gotowych około rs. 450 (złp. 3,000); Część Inwentarza może być odstąpioną Dzierżawcy po umówionej cenie. Obejrzenie powyższych Dóbr może każdego czasu nastąpić, zaś wiadomość ceny i warunków u Właścicielki zamieszkałej w dziedzicznem mieście Szreńsk.



Przy ulicy Miodowej pod Nrem 492, gdzie kraty żelazne, dla braku miejsca, wyprzedają się **POWOZY** po cenach przystępnych, w najświeższym guście wykończone, na leżących ressorach, silnie zbudowane, jako to: Dwa KOCZE Landarowe, jeden z nich używany, oszklony, zdatny do podróży i pakowny; FAETON i KOCZYK zgrabnej i lekkiej konstrukcji. Także znajduje się i LANDARA do podróży. Wiadomość u Stróża.

Z powodu działów familijnych, jest do sprzedania **Skład** Towarów Żelaznych, pod bardzo korzystnemi warunkami, exystujący od wielu lat przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej w domu W. Henrucha, w Zakładzie Fryzjerskim Alexandra Koch. — Tamże dowiedzieć się można o nabyciu MACHINY do wytłaczania ozdób z blachy mosiężnej, ze skóry i papieru, służącą do wyrobów Introligatorskich.

ORGANINA ręczne o 3ch oktawach z trzema regestrami do użytku przy fortepjanie, nadeszły do Składu Fortepjanów Zagranicznych przy ulicy Miodowej Nro 484. Uprasza się więc osoby, które takowe zamówiły, o odebranie powyższych instrumentów.

DOBRA Ziemskie, Mianowo i Jabłonowo, z 2ch Folwarków złożone, mające rozległości dziesiatin 1200 (wł: 80 m. n. p.), w Gub: Płockiej w Pcie Ostrołęckim położone, odległe od m. Ostrowi i szossy z Warszawy do Białegostoku wiorst 19 i pół, od m. Łomży wiorst 35, a od m. Warszawy 91, od budującej się kolei Żelaznej wiorst 2, są z wolnej ręki do sprzedania. Dobra te, mają bez wyjątku same grunta pszenne, Siano gruntowe, Pastwiska żyzne wystarczające na utrzymanie znakomitego inwentarza, Pola słoczyste, nieużytku żadnego, Las liścia sty na wszystkie gospodarskie statki, Lasu sosnowego przeszło dziesiatin 354 (wł: 9 pręt: 137), dwie Karczmy, Młyn wodny, Pobór Mostowego pod m. Andrzejowem, dwie Rzeki, duży i mały Brok przepływają przez dobra, granice pewne. Bliższe objaśnienia co do sprzedaży powziąć można u Właściciela w Mianowie.

Właścicielka nowo otworzonego **ZAJAZDU** w mieście Międzyrzecu, na trakcie Lubelskim, przy ulicy Nowe Miasto, ma zaszczyt polecić się względom łaskawych Panów, że obok dogodnego pomieszczenia się, dostać można smacznie sporządzonych Jedzeń, a to wszystko przy rychłej usłudze, za pomierną cenę.

FABRYKA RĘKAWICZEK



Henryka Kaczyńskiego, przy rogu ulic Freta i Długiej, poleca swe Wyroby Rękawicznicze, jako to: RĘKAWICZKI skórkowe glansowane, Wojskowe, Jedwabne i Zimowe; oraz Szelki, Krawaty, Kołnierzyki, Pasy, Bandarze ortopedyczne i t. d., wszystko po cenach jak najumiarkowańszych; o czem każdy z szanownych Osób, sam przekonać się może. Wszelkie obstalunki przyjmują się także.

SALOPA Tumakowa, pokryta axamitem: druga SALOPA Tumakami podbita; dwa LUSTRA i różne Rzeczy są do sprzedania, w domu Wawelberga przy ulicy Przechodniej, pod Nr 951, na 2m piętrze po prawej stronie, zadzwonić.

Dnia 25 b. m. między godziną 3ą a 4tą, w przechodzie do pałacu Zamojskich, zgubioną została **Bransoletka** złota, w ogniwa małe. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Długiej pod Nr 588, na 1e piętro, za nagrodą.

Szparagów forsowanych w obecnej porze, dostać można każdego czasu w ogrodzie przy ulicy Nowy-Świat Nr 1258*a*, gdzie Apteka W. Koope.

Potrzebny jest **Guwerner** dla wykładania dwom Chłopczykom 11 i 12 lat mającym, niemieckiego i francuzkiego języka, w przedobiadowych godzinach. Wiadomość u Gospodarza domu Nr 1602 przy ulicy Nowogrodzkiej.— Tamże jest do sprzedania stare, pokryte szarym suknem, **Futro** Jenaty, za bardzo umiarkowaną cenę.

Żywicy do Piwa Bawarskiego (Bairisch-bierpach), nabyć można w Kantorze Karola Jacobson, przy ulicy Zimnej Nr 947, obok Koszar Żandarmerji. — Tamże do zbycia partja **Cegły** ogniotrwałej (Chamotstejna).



W m. Zgierzu Pow: Łęczyckim, przy ulicy Długiej, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, **DOM** murowany, składający się z 11tu Pokoi, z Ogrodem owocowym, zabudowaniami gospodarskiemi i oficyną, położony na dwóch placach regulacyjnych, do czego należą place w polu i grunta orne, wraz ze stodołą, ogrodem warzywnym i łąką. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu u Właściciela Doktora Tuszyńskiego, lub w Warszawie u Patrona Tryb: Marcelego Pawłowskiego, przy ulicy Długiej Nr 555 zamieszkałego.



Kareta podwójna na Saniach, z waszą na wierzchu, i SANKI zwyczajne; Furgon, dwa Kocze na stojących resorach, do sprzedania w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608. Wiadomość w podwórzu w Warsztacie Kowalskim.—Tamże potrzebny jest UCZEŃ, mający chęć do kunsztu Kowalskiego, może mieć miejsce.

BAWARSKIE
PIWO i ŻARECKIE
zwyczajne
Marcowe.

Główny Skład przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, w którym dostać można na Oxefta, Beczki i Butelki; oraz sprzedaje się na butelki, przy ulicy Senatorskiej u W. F. Tschoepe; przy ulicy Trębackiej u W. A. Schotz; na Krako:-Przedm: u W. J. Kijas; u W. S. Szczepkowskiego; w nowo założonym Zakładzie W. Jaglin; na Lesznie u W. Świerczewskiego; przy ulicy Długiej u W. Kędzierzawskiego; oraz przed Bankiem w Handlu Win u W. L. Gout.

ŻĄDANY WSPÓLNIK.—Osoba przybyła z zagranicy, na chęć założenia Fabryki w Warszawie, na której **Wyroby** 50°/ₒ zysku przynoszą, a konieczne są do codziennego użycia, szuka Wspólnika z Kapitałem około rs. 4,000, z tym nadmienieniem, iż tenże Kapitał nie koniecznie ma być wniesiony od razu, i w tym guście iż w miarę wejścia kapitału, będzie Wyrobami pokrywany. Mający chęć wejścia w tę współkę, zechce zostawić adres w Handlu Pawła Wiśniewskiego, przy ulicy Nowe-Miasto, Nr 326, pod Cyfrą B. et S., bez pośrednictwa Osób trzecich.

Wykształcona Niemka, znana z korzystnego wykładu swego języka, życzy dawać LEKCJE w kilku wolnych godzinach jeszcze niezajętych, pod pewnemi warunkami, lub też za przyzwoite utrzymanie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1310, na 2m piętrze od frontu, wprost wschodów.

Magazyn Mód exystujący na rogu ulic Rymarskiej i Tłumackiej w domu W. Zawadzkiego, przysposobił na Karnawał, znaczny zapas Stroików i Ubiorków gustownych i eleganckich, a przedewszystkiem po cenach bardzo przystępnych. — W tymże Magazynie może znaleść miejsce PANNA zupełnie uzdatniona do słomianych Kapeluszy.— Tamże potrzebna jest SZAFA biało-lakierowana; kto takową posiada, raczy złożyć adres w Magazynie.

W powołaniu się do ogłoszenia w dniu 5/17 Listopada r. z. uczynionego, wzywam ostatecznie W. Michała Kotów, PP. Nowakowskiego, Ejzenringa Jubilera, Czarnecką Wdowę, Ostrowskę, Last, niewiadomych z obecnego zamieszkania, aby się zgłosili pod Nr 2793 przy rogu ulic Obożnej i Browarnej, po odbiór złożonych przez tychże przedmiotów, u ś. p. Leokadji z Lechowiczów Makay, do dnia 1/13 Lutego r. b. ostatecznie; gdyż po upływie tego terminu, rzeczy ich przez publiczną licytację sprzedane zostaną, a niedobór jaki się okaże, właściwą sądową drogą ściągnięty będzie.— Tamże są do sprzedania z wolnej ręki: Serwis stołowy srebrny, Szal nowy francuzki, Zegarek męzki i damski z dywizkami złote, i inne przedmiota, za bardzo umiarkowaną cenę.

Skład mój przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1293, w domu Rydygiera, obok Foxalu, zaopatrzyłem w doskonałe **PIWO MARCOWE** Bawarskie, oraz **PORTER**, po cenach fabrycznych; z czem polecam się z dobrym trunkiem szanownej Publiczności.

DOBRA, położone w Guberuji Radomskiej nad rzeką Wisłą, w bliskości szosse Lubelsko-Radomskiej, w gruntach pszennych mające znaczną przestrzeń Łąk nadwiślańskich, odpowiednią ilość robocizny, i inne właściwe dogodności, są do wydzierżawienia na lat 12. Wiadomość powziętą być może u Jankiewicza Kassjera miasta Końskowoli, adresując przez Nową Alexandrję w Końskowoli.

Są do przedania **DOBRA** o 19 wiorst od Warszawy, przy trakcie bitym Brzesko-Litewskim leżące, mające przestrzeni około 100 włók czyli 1500 dziesiatyn, w Gruntach dobrych, z obfitemi Łąkami i Lasem. — Cena i warunki przedaży są bardzo dostępne. Bliższą informację powziąść można u przedającego, którego wskaże Stróż Marcin w Domu Skwarcowa, w lewym pawilonie idąc do Ogrodu Saskiego.

Dnia 24 b. m. w południe około godz: 2ej, zgubioną została **Broszka** średniej wielkości, z szafirową emalją, przechodząc z ulicy Świę-Jerskiej, Miodową, Krako:-Przedm:, na Nowy-Świat lub w dorożce. Sumienny Znalazca zechce ją oddać do Redakcji Gazety Warsz:, za nagrodą rs. 2.

Majątek Ziemski, położony w Pcie Lubelskim, o mil 4¹/₂ od Lublina, mający rozległości dzies: 922 (włók 60), jest do sprzedania z wolnej ręki. Chcący nabyć takowy, raczy się zgłosić rano do godz: 9, a po południu od 4 do 6, pod Nr 1401 przy ulicy Świę-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, na 1e piętro od ulicy Świę-Krzyzkiej, lub do Rejenta Okrę: Ostrołęckiego w Ostrołęce, gdzie bliższą wiadomość o wszystkich szczegółach będzie mógł powziąść. Nadmienia się, że kupno może nastąpić z inwentarzem żywym, lub bez; oraz że przy gruncie pozostaje kilkadziesiąt tysięcy kapitału, z procentem prawnym i amortyzacyjnym.



Dnia 10 b. m. zginął **Wyżeł** duży, kasztanowaty, z białą gwiazdką na piersiach, kędzierzawy. Uprasza się o odprowadzenie go lub o udzielenie o nim wiadomości na Krako:-Przedm: w pałacu Kazimierowskim, do Stanisława Woźnego Gabinetów, za stosowną nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe zimna stopni 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 10.
TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wesele Figara*.
Jutro, 5ta MASKARADA; w czasie której dane będą o północy Widowiska w obu Teatrach.

Przy ulicy Bielańskiej, w pałacu Kossowskich, w Kawiarni, kto odgadnie nową Szaradę, może sobie kupić za zmniejszoną cenę to jest po kop: 30, humorystyczne Śpiewki Rozbickiego.— Tamże jest doskonały Pączyk Rzymski, Billard regularny i Fortepjan dla każdego Amatora otwarty.

OD JUTRA.



Na powszechne żądanie, za zniżoną ceną, można widzieć **Muzeum mechaniczne** z Paryża, tylko na krótki czas codziennie przy rzęsistem oświetleniu, od godziny 3ej po południu, aż do 6ej wieczorem, w Sali Tow: Dobroczynności na Krako:-Przedm:. Cena miejsca kop: 30, a 2¹/₂ kop: na Ubogich; Dzieci liczące lat 10, płacą połowę.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 18 (30) Stycznia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.